Cena 6 hal.

Nr. 269. | Kraków, Poniedziałek 31 Maja 1915. | Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. 60 hal. miesięcznie. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi dwa razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza l. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 3344.

Biuletyn sztabu austro-węgierskiego

Wiedeń, 31 maja.

Urzędowo donoszą 30 maja w południe:

Nad dolną Lubaczówką został w nocy silny atak rosyjski, który doprowadził do starcia ręcznego, odparty.

Próby Rosyan przejścia Sanu koło Sieniawy i koło niej rozbiły się już w zarodku. Na wschód od Sanu położenie jest niezmienione.

Nasza ciężka artylerya wzięła linię kolejową Przemyśl—Gródek koło Medyki w ogień. Wojska VI-go korpusu zdobyły dnia 27 b. m. znowu ośm rosyjskich dział. Linia otaczająca Przemyśl została przez wojska sprzymierzone od północy i od południa twierdzy dalej posuniętą.

Nad Dniestrem i na południe od niego trwają walki dalej.

Na linii Prutu i w Polsce nie wydarzyło się nic ważniejszego.

Zast. szefa sztabu jeneralnego **v. Höfer** marszałek polny porucznik.

Biuletyn Naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

Berlin, 31 maja.

Wielka główna kwatera 30 maja ogłasza:

Połud -wschodni teren wojny:

Podczas rosyjskich ataków na niemieckie wojska nad dolnym biegiem Lubaczówki na północny wschód od Jarosławia, oraz w okolicy Stryja, poniósł nieprzyjaciel ciężkie straty.

Wschodni teren wojny:

Koło Ilok, 60 kilometrów na południowy wschód od Libawy, został nieprzyjacielski oddział przez naszą kawaleryę odrzucony w kierunku północnym i północnowschodnim.

Nad Dubissą musiał mniejszy niemiecki oddział porzucić miejscowość Sawdyniki wobec niespodziewanego rosyjskiego ataku. Cztery działa wpadły w ręce nieprzyjaciela. Nadeszłe nasze wzmocnienia, zajęły ponownie wieś i odrzuciły nieprzyjaciela.

W okolicy Szawel zostały nieprzyjacielskie ataki odparte, przyczem nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.

Zachodni teren wojny:

Po 10-godzinnem przygotowaniu przez ogień działowy zaatakowali Francuzi na wschód od kanału Izery nasze pozycye na północ od d'Houts - Fme. O północy został atak na całym froncie wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela odparty. Wzięto przy tem do niewoli znaczniejszą liczbę żuawów z czterech rozmaitych pułków.

Między kanałem La Bassee a Arras odbyły się tylko walki działowe.

Na drodze Bethune—Souchez wzięliśmy do niewoli kilka tuzinów czarnych Francuzów, którzy się ukryli w lasach. Zwykłe ostrzeliwanie przez sprzymierzonych miejscowości poza naszym frontem spowodowało między pozostałemi tam francuskiemi kobietami i dziećmi, które wytrwały na swej ziemi rodzinnej, wiele niewinnych ofiar.

Naczelne kierownictwo armii.

Wojna z Włochami.

Wiedeń, 31 maja.

Urzędowo donoszą 30 maja:

W Tyrolu Włosi podjęli znowu ogień działowy na nasze fortyfikacye na płaskowzgórzu Folgaria—Lavarone. Nieprzyjacielskie oddziały wkroczyły do Cortiny. Ich oddziały ubezpieczające pierzchły jednak na nasz pierwszy strzał armatni.

Na granicy karynckiej nic ważniejszego się nie wydarzyło.

Na Pobrzeżu nie atakował nieprzyjaciel więcej z wzgórz na północ od Gorycyi. — Próby przejścia Isonza koło Monfalcone zostały przez nasze patrole bez trudności odparte.

Zast. szefa sztabu jeneralnego **v. Höfer** marszałek polny porucznik.

Rozruchy rewolucyjne w Medyolanie.

Lugano. (T. B.) Mimo zaprzeczeń w Medyolanie panują stosunki rewolucyjne. Przyczyną tego było przywiezienie 200 rannych żołnierzy i ogłoszenie o znacznych stratach ludzi w Ankonie. **Prócz sklepów niemieckich rabowano także w mieszkaniach prywatnych Niemców.** Meble powyrzucano na ulice. **Kilku przechodniów zabito. Niemieckie domy i fabryki podpalono.** Korespondenta „Frankfurter Ztg" Kaana, jak z Chiasso donoszą, obito i aresztowano.

Wolnomularze węgierscy przeciw wolnomularzom włoskim.

Budapeszt. (T. B.) Wielka loża węgierska ogłasza oświadczenie, że zrywa wszelkie stosunki z wolnomularzami włoskimi, którzy sprzeniewierzyli się swoim zasadom i przyczynili się do naruszenia świętości danego słowa i traktatu i narazili ludzkość na nowe ofiary krwi.

Włochy i Grecya.

Ateny. (T. B.) Ogłoszenie blokady włoskiej nad wybrzeżem albańskim aż do przylądka Kepali wywołuje tutaj zdziwienie. Uważają je za wielkie nieporozumienie po stronie włoskiej, ponieważ blokada ta dotyka także północnego Epiru obsadzonego przez Greków.

Rady Sazonowa dla Włoch.

Lugano, 31 maja.

(T. B.) Rosyjski minister spraw zagranicznych S a z o n o w oświadczył korespondentowi „Secolo", że Włochy niewątpliwie odziedziczą główną część wpływu handlowego Niemiec i Austro-Węgier na Bałkanie. Włochy muszą już teraz zwrócić uwagę swoją na targi bałkańskie a zwłaszcza starać się pozyskać zaufanie Serbów. To może nastąpić tylko wtedy, gdy Włochy nie powtórzą błędów Austryi i nie będą uciskały kultury słowiańskiej. Włochy muszą wobec Serbów uszanować zasadę narodowościową, w przeciwnym razie wybrzeże dalmatyńskie, które będzie przyznane Włochom, nie stanie się mostem lecz raczej murem w stosunkach handlowych między Bałkanem a Włochami. Rosya sama nie pragnie nad Morzem Adryatyckiem niczego i może z Włochami współpracować. Dziś muszą Włochy unikać wszystkiego, coby można tłumaczyć jako wrogą przeciw Słowianom działalność. Bosfor i Dardanelle w rękach rosyjskich będą gwarancyą porządku i bezpieczeństwa żeglugi. Także Bułgarya i Rumunia nie mają się czego obawiać. Rosya nie chce pokoju odrębnego, podobnie jak Włochy, które przystąpiły do umowy zawartej w Londynie w dniu 4 września 1914. Wojna będzie trwała tak długo, aż rzeczywiście będzie można zawrzeć pokój. Dlatego też wojna pociągnie się jeszcze długo i będzie zacięta, ponieważ wróg jest jeszcze silny.

Prezydent parlamentu Rzeszy przeciw Włochom.

Berlin, 31 maja.

(T. B.) Parlament niemiecki załatwił w dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia szereg drobniejszych ustaw, poczem odroczył się do dnia 10 sierpnia.

Prezydent Izby wygłosił przemówienie końcowe, w którem wskazał, że rząd włoski do tej najstraszniejszej ze wszystkich wojen dorzucił złamanie wierności, jakiego się dopuścił wobec przymierza, które trwało przeszło 30 lat. **Z wyniosłą wzgardą,** jaką każdy Niemiec przyjmuje złamanie wierności, ze **spokojną stanowczością wystąpi niemiecki naród nieustraszenie także przeciw temu nowemu nieprzyjacielowi.**

Prezydent zakończył mowę okrzykiem: Niech żyje Cesarz! Niech żyje naród! Niech żyje ojczyzna!

Ks. Ruprecht bawarski o warunkach pokoju.

Monachium, 31 maja.

(T. B.) Następca tronu R u p r e c h t przyjął w głównej kwaterze zastępcę bawarskiej „Staatsztg", członka parlamentu niemieckiego prof. P f e i f f e r a i oświadczył mu w sprawie przedwczesnych pogłosek pokojowych:

O pokoju będzie można mówić dopiero wtedy, gdy wynik wojny będzie taki, że będziemy mogli ułożyć pokój podług naszych żądań i potrzeb i na szczęście Ojczyzny. Muszą być przy tem miarodajne konieczności państwowe różnego rodzaju, nigdy jednak ani sentyment, ani jakiekolwiek zmęczenie wojenne, czy to w kraju, czy też to, które się objawia w głosach, że już dość było ofiar. Wzgląd na naszego przeciwnika wogóle nigdy nie może odgrywać przy tem roli. Jakie będą granice państwa w przyszłości, to należy zostawić przyszłości. **Gdyby terytoryum państwa miało być rozszerzone, to zadaniem mądrości mężów stanu będzie wspierać proces przystosowania się i zlania z państwem.** W każdym razie należy się starać o to, by za ofiary tej wojny uzyskać odpowiednie wynagrodzenie.

W Dardanellach i na Gallipoli.

Konstantynopol, 31 maja.

(T. B.) Główna kwatera 30 maja donosi:

Na froncie dardanelskim koło Ariburnu została dzisiaj przedpołudniem zdobytą przez atak na bagnety przedsięwzięty przez nasze wojska, część znajdujących się w centrum ufortyfikowanych szańców nieprzyjaciela. Te szańce umacniamy, aby mogły służyć dla naszego wojska.

Koło Sedil Bahr w ostatnich dwóch dniach nasze lewe skrzydło posunęło się o 400 m. naprzód w nieprzyjacielskim odcinku i zbliżyło się do wybrzeża.

Jeden z naszych aparatów lotniczych rzucił ze skutkiem bomby na nieprzyjacielskie stanowiska koło Sedil Bahr.

Nieprzyjacielski okręt pancerny typu „Agamemnon", który został onegdaj storpedowany i zawleczony do Imbros, **zniknął i nie wiedzieć** co się z nim stało.

Na innych frontach wojny nie wydarzyło się nic ważniejszego.

Manchester, 31 maja.

(T. B.) „Manchester Guardian" pisze: Podług urzędowych sprawozdań postęp w Dardanelach wynosi w dwóch tygodniach jedną milę. W tem tempie przyjdziemy w posiadanie Kilidbar z końcem czerwca. Niestety, postęp staje się coraz **powolniejszym,** podczas gdy czas postępuje naprzód. Szybszy postęp byłby podwójnie pożądanym: raz ze względu na wielkie straty, a powtóre z powodu obecności niemieckich łodzi podwodnych. Jeżeli się udało jednej łodzi podwodnej przedostać przez cieśninę gibraltarską, to niezawodnie i innym to samo się uda, a morze Egejskie jest idealnym terenem dla operacyi łodzi podwodnych.

Londyn, 31 maja.

(T. B.) „D. Neos" w artykule wstępnym omawia sytuacyę w Dardanellach i stwierdza, że mogłoby tam pomódz jedynie pozyskanie Bułgaryi.

Londyn, 31 maja.

(T. B.) Admiralicya donosi, że przy zatopieniu „Triumph" zginęło 3 oficerów i 11 żołnierzy, a 42 brak.

Nota Niemiec do Ameryki.

Berlin, 31 maja.

(T. B.) Wczoraj ogłoszono notę rządu niemieckiego do rządu amerykańskiego w sprawie „Lusitanii".

W nocie tej oświadcza rząd niemiecki, że także ze swojej strony życzy sobie otwarcie i w sposób przyjacielski przyczynić się do wyjaśnienia ewentualnych nieporozumień.

Rząd niemiecki wskazuje na to, że „Lusitania" była jednym z największych okrętów handlowych, urządzonych jako krążownik pomocniczy i wyraźnie zaciągniętą na listę angielskiej admiralicyi jako taki. Nota dowodzi, że tak samo jak inne jeszcze bardziej wartościowe okręty, „Lusitania" była wyposażona w armaty, amunicyę i inne gatunki broni, albowiem admiralicya angielska już w lutym poleciła angielskim okrętom handlowym atakować pod ochroną flag neutralnych niemieckie łodzie podwodne i wyznaczyła nawet za to wysokie nagrody. Rząd niemiecki nie może przeto angielskich okrętów handlowych uważać za okręty bezbronne, a niemieccy komendanci nie mogą wobec nich zachowywać zwykłych reguł morskich.

W końcu „Lusitania" miała także na pokładzie wojsko z Kanady i materyał wojenny, przeznaczony na zniszczenie żołnierzy niemieckich. Angielskie towarzystwo okrętowe musiało więc znać niebezpieczeństwo, jakie grozi pasażerom na pokładzie „Lusitanii" i przez to ponosi winę za śmierć wielu pasażerów. Dowiedzione jest także, że „Lusitania" zginęła przedewszystkiem wskutek eksplozyi amunicyi, znajdującej się na pokładzie. Rząd niemiecki poleca rządowi amerykańskiemu zbadanie powyższych faktów i zastrzega sobie ostateczne stanowisko wobec żądań amerykańskich aż do nadejścia odpowiedzi Stanów Zjednoczonych.

Paryż, 31 maja.

(T. B.) „Journal" donosi z Londynu: Parowiec belgijski **„Jacqueline"** przybył wczoraj do Milfordshaven z 24 pasażerami, ocalonymi z okrętu **„Morvena"**, który na wybrzeżu angielskim został przez niemiecką łódź podwodną **storpedowany** i zatopiony. Ocaleni oświadczają, że Niemcy nie dali im czasu na opuszczenie okrętu i tylko dzięki przybyciu okrętu belgijskiego zostali ocaleni.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu" z dnia 31 maja 1915.

Nabożeństwo błagalne w Budapeszcie.

Budapeszt. (T. B.) Wczoraj przedpołudniem odbyła się przy udziale 100.000 osób procesya błagalna o zwycięstwo naszego oręża z bazyliki katedralnej. Obecnych było kilku ministrów i wielu dygnitarzy. Na procesyę przywieziono także w powozie dworskim świętą prawicę króla Stefana z kaplicy dworskiej. Z prowincyi przybyło przeszło 30.000 wiernych z duchownymi. Uroczystą mszę św. odprawił ks. prymas C s e r n o c h. Podczas nabożeństwa odbyły się msze polowe przed gmachem parlamentu. Pochód trwał od rana aż do wpół do 4 popołudniu wzdłuż drogi długiej na 3 kilometry.

Następca Tronu u Cesarza.

Wiedeń. (T. B.) Arcyksiążę Karol Franciszek Józef przybył po podróży inspekcyjnej na terenie operacyjnym na północ od Wisły, do czego przyłączyły się odwiedziny w miejscu pobytu cesarza niemieckiego — do Wiednia celem zdania sprawozdania cesarzowi.

Z zakonu Franciszkanów.

Rzym. (Tel. pryw.) Generalna kapituła zakonu OO. Franciszkanów wybrała generalnym ministrem O. Serafina Cimino. Nowowybrany liczy lat 40, jest znanym ze studyów biblijnych a w ostatnich czasach był gwardyanem na Górze Syonu w Jerozolimie i kustoszem Ziemi Świętej.

Likwidacya austro-węgierskich przedsiębiorstw w Rosyi.

Kopenhaga. (T. B.) „Russkoje Słowo" z 20 maja donosi: Na podstawie wydanej ustawy przedsiębiorstwa austryackich i węgierskich obywateli mają być zlikwidowane aż do 14 czerwca. Skomplikowaną staje się kwestya weksli i innych płatności obywateli państw wrogich, albowiem nie przysługuje im prawo uciekania się **do sądów rosyjskich.** Ma być utworzona specyalna komisya, mająca się zająć tą likwidacyą.

Bomby lotników.

Paryż. (T. B.) Jak donosi „Temps", niemieccy lotnicy rzucili wczoraj na Mont Didier 13 bomb, które wyrządziły wielkie szkody i zabiły 4 osoby.

Przeciw powszechnej służbie wojskowej w Anglii.

Londyn. (T. B.) „Morning Post" powtarza pismo ulotne pochodzące od unii kontroli demokratycznej i niezawisłej partyi robotniczej, wzywające do przystąpienia do stowarzyszenia, mającego na celu zwalczanie obowiązku powszechnej służby wojskowej. Stowarzyszenie to postanowiło odmówić posłuszeństwa na wypadek, gdyby od jego członków żądano służby orężnej.

„Daily News" w artykule wstępnym zwraca się również przeciw zamiarowi wprowadzenia powszechnej służby wojskowej i powiada, że to marzenie, by zrobić z Anglii udoskonalone Prusy, nie przystoi angielskim obywatelom. Naród nie może w równej mierze spełnić czterech zadań: opanować morza, wysłać armię w pole, dostarczyć amunicyi i pieniędzy.

Straty Anglików.

Londyn. (T. B.) Ostatnia lista strat wykazuje 53 nazwisk oficerów i 750 żołnierzy.

Konferencya pokojowa.

Berno szwajcarskie. (T. B.) W piątek i w sobotę odbyła się tu na zaproszenie Związku organizacyi postępu ludzkiego konferencya międzynarodowa na temat spraw przyszłości ludzkości. Z Niemiec przybył między innymi poseł do parlamentu V o c k e r i ks. U m f r i e s, wiceprezydent niemieckiego towarzystwa pokojowego, z Francyi tylko deputowany H u p p a r d, oprócz tego przyjechali reprezentanci Holandyi, Włoch, Rosyi, Ameryki, Szwajcaryi. Konferencya przyjęła kilka rezolucyi, między niemi przeciw szerzeniu nienawiści między narodami przez sprawozdania o okrucieństwach. Prezydent towarzystwa pokojowego w Rzymie U m a n o oświadczył, że naród włoski wbrew woli znacznej większości został przez rząd wciągnięty w wojnę. H u p p a r d wyraził życzenie porozumienia między wojującymi narodami i prosił o życzliwe poparcie Szwajcaryi. Konferencya uchwaliła utworzyć stałą komisyę z siedzibą w Szwajcaryi dla przygotowania zbliżenia wrogich narodów po wojnie.

Prezydent republiki portugalskiej ustępuje.

Lizbona. (T. B.) Prezydent republiki A r r i a g a doniósł prezydentowi kongresu oficyalnie, że ustępuje.

Londyn. (T. B.) „Morning Pos" donosi z Lizbony: Ustąpienie prezydenta jest następstwem rewolucyi. Demokraci przyjęli jego dymisyę w parlamencie.

Urzędowo donoszą, że b. premier Machado i kilku innych ministrów znajdują się na pokładzie okrętów wojennych, jako więźniowie.

Nowy prezydent republiki portugalskiej.

Lizbona. (T. B.) Braga obwołany został prezydentem i złożył przysięgę na konstytucyę. W orędziu do kongresu B r a g a potępia wszelką dyktaturę i oświadcza, że zdrowy rozum i bezinteresowność będą wytycznemi liniami jego polityki.

Brak żywności w Rosyi.

Petersburg. (T. B.) „Russkoje Słowo" donosi, że w **11 guberniach północnych niema zupełnie zboża.** Donoszą, że dla potrzeb wojskowych została obecnie dostateczna ilość zarekwirowaną tak, że będące do dyspozycyi zapasy wydane będą ludności cywilnej. W **Odessie i Niżnym Nowogrodzie** panuje również tak **wielki brak środków żywności,** że potworzyły się komitety dla uregulowania dowozu i zwróciły się do rządu z prośbą o dostarczenie odpowiedniej ilości wagonów.

Jak donosi „Riecz", z powodu braku robotników w południowej Rosyi panuje **zupełny brak cukru rafinowanego.** Największem niebezpieczeństwem dla przyszłej kampanii cukrowej jest brak węgla.

O węgiel angielski dla Szwecyi.

Kopenhaga. (T. B.) „Svenska Tagbladet" wzywa rząd, aby zrobił w Anglii energiczne przedstawienie z powodu jej zakazu wywozu węgla. Rząd powinien okazać więcej samodzielności i nie ograniczać się do protestujących not.

Wiedeń. (T. B.) „Wiener Zg" ogłasza rozporządzenie ministra sprawiedliwości w sprawie zaczepiania dłużników w Galicyi i Bukowinie.

Budapeszt. (T. B.) „Magyar Hirlap" donosi, że do Juliana hr. Andrassego nadeszło zawiadomienie, że poseł S o l d a n D e s y żyje i ranny znajduje się w niewoli rosyjskiej w Kursku. Poczynione będą dochodzenia, czy Desy istotnie jeszcze żyje.

Kopenhaga. (T. B.) W „Utro Rossii" z 23 maja pisze P e r o w s k i: Wolność Słowian nie może być nigdy dążeniem naszem bez względu na rozlew krwi. Rosyanie muszą być wpierw Rosyanami, a potem dopiero słowianofilami.

KRONIKA.

Relacye z podróży naszego specyalnego korespondenta, który objechał i zwiedził uwolnione świeżo terytorya naszego kraju między Dunajcem a Sanem — zaczynamy drukować w dzisiejszym numerze popołudniowem. Korespondent nasz zwiedził dokładnie: T a r n ó w, D ę b i c ę, P i l z n o i o k o l i c e, skąd przywiózł szereg interesujących szczegółów z życia tych miast w czasie inwazyi rosyjskiej.

Duszna atmosfera. Przez cały dzień wczorajszy panowała w powietrzu dziwnie duszna atmosfera, ludzie krztusili się dusznością, która dławiła nas mimo otwarcia na przestrzał okien i drzwi oraz rozerwania ubrań pod szyją. Nie mogliśmy sobie znaleźć miejsca, w domu duszność tamowała wprost oddech, na ulicy groziła każdej chwili burza, a duszność była jeszcze duszniejsza. Ani chodzić, ani leżeć, ani jeść brr!... — piłeś kawę — duszno! — jadłeś lody — jeszcze bardziej! — schwyciłeś z rozpaczy dziennik — czułeś, że się udusisz...

Zaiste, obecna aura płata nam dziwne figle, woń wybujałych w tym roku kwiatów we wczorajszej duszności raczej nas irytowała, śpiew ptaszą wprowadzał w gniew — wpadliśmy w duszną bezduszność, oczekując deszczu, który zacząwszy padać, przerywał po kilku kroplach i groził wciąż, denerwując nas strasznie.

Biedni cierpiętnicy t. j. Krakowianie tłukli się po mieście jak Marek po piekle, jedni chcąc odetchnąć popadli w „Piwniczne życie" wczorajszego wieczoru teatralnego, inni wybierali się kilkanaście razy na przechadzkę, płoszeni wciąż od rogatki lekkim tuszem złośliwych chmurek.

W kinach panowała taka duszność, że artyści na filmach się pocili, w kawiarni zaś jeszcze nie siadłeś, a już jakiś zaduszny pesymista szeptał ci wieści, najspokojniejszego gotowe przyprawić o krwotok z nosa, albo naprzemian optymista dusił cię nowinkami z tysiąca i jednej duszności.

Całe miasto sprawiało wrażenie rowu we Flandryi, atakowanego przez gazy i fluidy duszące, a znękani Krakowianie ostatkami sił wzdychali — „Niech się to wszystko już skończy! — i zacznie się... p o n i e d z i a ł e k.."

n.

Nadesłane.

42931 / III. a. | 1915

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie reskryptu c. k Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 sierpnia 1914 L. 1100 mob.. Magistrat ogłasza maksymalną taryfę cen artykułów niezbędnych do codziennego utrzymania, która obowiązywać ma w gminie stoł. król. m. Krakowa od daty niniejszego obwieszczenia aż do odwołania.

Taryfa maksymalna cen artykułów niezbędnych do codziennego utrzymania:

	Cena koron:
*) **Mąka pszenna Nr. 0.:**	
za 100 klgr. bez worka	95.—
za 1 klgr.	1.—
Mąka pszenna do gotowania (z domieszką 30 proc. mąki jęczmiennej): **za** 100 klgr. bez worka	85.—
za 1 klgr.	—.90
Mąka pszenna chlebowa (z domieszką 33 proc. mąki jęczmiennej): **za 100 klgr.** bez worka	78.—
za 1 klgr.	—.84
Mąka żytnia chlebowa (z domieszką 30 proc. mąki kukurydzanej): **za** 100 klgr. bez worka	70.—
za 1 klgr.	—.76
Mąka jęczmienna: za 100 klgr. bez worka	65.—
za 1 klgr.	—.70
Mąka kukurydzana za 100 klgr. bez worka	58.—
za 1 klgr.	—.64
Bułka warszawska na wodzie 35 gram.	—.4
Chleb żytni za 70 gramów	—.5
Mleko pełne niezbierane na placach targowych i w sklepach 1 litr	—.40
Mleko zbierane na placach targowych i w sklepach 1 litr	—.20
Śmietana kwaśna 1 litr	1.20
Masło kuchenne 1 klgr.	4.—
Jaja 1 sztuka	—.12
Jaja 1 kopa	6.80
Karpie żywe o wadze ponad 1 klgr.: za 1 klgr.	2.80
Karpie żywe o wadze do 1 klgr.: za 1 klg.	2.60
) **Mięso pierwszej jakości:	
a) z części tylnych 1 klgr.	5.—
b) z części przednich 1 klgr.	3.60

	Cena koron
Mięso drugiej jakości:	
a) z części tylnych	4.40
b) z części przednich	3.24
Mięso trzeciej jakości:	
a) z części tylnych 1 klgr.	3.60
b) z części przednich 1 klgr.	2.60
Mięso wieprzowe:	
a) polędwica i kotlety 1 klgr.	4.—
b) szynka, łopatka i boczek 1 klgr.	3.52
Szynka wędzona surowa w całości 1 klgr.	4.70
Szynka gotowana krajana na części 1 kilogram	7.04
Kiełbasa surowa siekana 1 klgr.	3.00
Kiełbasa krajana wędzona 1 klgr.	4.60
Kiełbasa siekana wędzona 1 klgr.	4.08
Wędzonka surowa 1 klgr.	4.08
Wędzonka gotowana 1 klgr.	4.28
Sardelki 1 sztuka	—.20
Kiełbaski wiedeńskie 1 para	—.20
Słonina 1 klgr.	4.28
Smalec 1 klgr.	4.96
Cukier w głowach za 100 klgr.	83.—
kostkowy w paczkach **za** 100 klgr.	87.—
w głowie za 1 klgr.	—.88
rąbany w głowie za 1 klgr.	—.90
w kostce za 1 klgr.	—.92
Nafta przy sprzedaży beczkami **za** 100 klgr. (bez beczki)	64.—
za 1 litr	—.64
Sól kamienna 1 klgr.	—.22
Sól warzonkowa 1 klgr.	—.28
Grysik kukurudzany 1 klgr.	—.66
Węgiel kamienny	
a) w składach 1 cetnar cłowy	1.20
b) dla drobnej sprzedaży sposobem rozwozu przez uprawn. z dostawą do domu 1 cetnar cłowy	1.40
Drzewo miękkie za krążek (kółko)	—.80
Zapałki szwedzkie za 1 pudełko	—.2

UWAGA: Ceny wyżej wymienione **za** 100 klgr. odnoszą się do sprzedaży przez agentów względnie większych kupców.

*) Odnośnie do mąki, ceny podane wyżej za 100 klgr. obwiązują przy sprzedaży na worki, obejmujące także ilości mniejsze w hurtownym handlu przyjęte, najmniej jednak 70 klgr. ważące.

**) Każdy rzeźnik obowiązany jest sprzedać żądaną ilość mięsa, najmniej jednak $^1/_4$ kilograma.

Przekraczający tę taryfę podawani będą do ukarania c. k. Sądowi, a w następstwie popełnionych przekroczeń stracić mogą nawet uprawnienie przemysłowe.

Publiczność winna zatem we własnym interesie wskazywać c. k. Sądowi karnemu bezpośrednio lub za pośrednictwem Wydziału III. b. Magistratu (gmach Magistratu oficyna od głównego wejścia na prawo I. p.) tych kupców, którzy powyższą taryfę maksymalną przekraczają.

Zarazem Magistrat zarządza pod rygorem środków przymusowych, aby wszyscy przemysłowcy, trudniący się sprzedażą któregokolwiek artykułu, wymienionego w taryfie, zaopatrzyli się w drukowane egzemplarze taryfy i następnie przybili je w miejscach widocznych w poszczególnych lokalach sprzedaży w terminie dni 8.

Wspomniane drukowane egzemplarze taryfy wydaje za zgłoszeniem się Wydział III. b. Magistratu w godzinach od 11-tej do 1-szej z południa.

Równocześnie traci moc obowiązującą taryfa maksymalna, ogłoszona obwieszczeniem Magistratu z d. 4 maja 1915 r. L. 30749 III. a. 1915.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa

dnia 22 maja 1915 r.

Prezydent miasta:
Dr Leo.

Rozkład pociągów
przychodzących i wychodzących z Krakowa.

WYJEŻDŻAJĄ Z KRAKOWA:

Do Wiednia:

1) **pospieszny** o godz. 6.14 rano (do Wiednia przybywa o godz. 6.46 popołudniu).

2) **osobowy** o godz. 6.50 rano (do Wiednia przybywa o godz. 7.03 rano).

3) **pospieszny** o godz. 6.40 wieczorem (do Wiednia przybywa o godz. 7.47 rano).

4) **osobowy** o godz. 7.38 wieczorem (do Wiednia przybywa o godz. 7.56 wieczorem).

5) **pospieszny** o godz. 7.56 wieczorem (do Wiednia przybywa o godz. 9.07 rano).

Do Tarnowa: Pociągi pocztowe: 1) 11.48 przedpołudniem, 2) 4.36 popołudniu i 3) 11 w nocy.

Do Zakopanego i Nowego Sącza (połączenie od Chabówki).

Pociągi osobowe: 1) **1.24 po południu** i 2) **9.48 wieczór.**

Do Kocmyrzowa:

Pociąg **osobowy** o godz. 9.14 rano.

PRZYJEŻDŻAJĄ DO KRAKOWA:

Z Wiednia:

1) **1.03 w nocy** (pocztowy).
2) **7.56 rano** (przyspieszony).
3) **10.55 przedpołudniem** (przyspieszony).
4) **3.50 popołudniu** (przyspieszony).
5) **8.58 wieczór** (przyspieszony).

Z Tarnowa: Pociągi pocztowe: 1) 9.47 przedpołudniem, 2) 2.11 popołudniu i 3) 6.46 wieczorem.

Z Zakopanego i Nowego Sącza (przez **Chabówkę**).
Pociągi osobowe: 1) 8.11 rano i 2) 5.23 wieczór.

Z Kocmyrzowa:

Pociąg **osobowy** o godz. 4.06 popołudniu.

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego Rękodzielników i Przemysłowców w Krakowie

odbędzie się **dnia 14 czerwca 1915 r. o godzinie 5 po południu, a w razie braku kompletu nastepne o godzinę później, w lokalu Towarzystwa przy ul. św. Marka L. 20.**

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1914;
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum;
4. Wniosek Rady Nadzorczej co do rozdziału zysku za rok 1914;
5. Wybór członków Rady Nadzorczej i Dyrekcyi;
6. Wnioski.

Sekretarz: *Konstanty Lachowski.* Prezes: *Stanisław Drozdowski.*

Wiadomości o zaginionych.

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

Alfabetyczny spis adresów

wychodźców galicyjskich na podstawie ogłoszeń, które się od początku ewakuacyi w polskich pismach pojawiły, ułożyła **Franciszka Stoeger Haeckerowa** Kraków, Rynek l. 30 i każdemu bezpłatnie udziela informacyi. — Na listy odpowiada odwrotnie.

Inżynier
Dyonizy Horwarth
ze Lwowa poszukuje swoich bratanek **Basi i Janki Horwath** z babką **Wójcikową** z Przemyśla. Ktoby o nich wiedział, raczy donieść pod adresem: Marie Timoftiewicz, Wien V, Stolberggasse 21.

KAROL BANIA
c. k. urzędnik sądowy z Ulanowa, obecnie podofic. rach., Feldpost 203, prosi Szanownych Czytelników o łaskawe podanie obecnego miejsca pobytu jego żony **Anny** z dziećmi oraz **ks. Wawrzyńca Lenickiego,** proboszcza z Ulanowa.

KAZIMIERZ KIEŁTYKA
legionista 3 pułku obecnie w szpitalu w Koloszvarze Pasterno Spital Zimmer 10, prosi o wiadomość o miejscu pobytu rodziny prawdopodobnie ewakuowanej z Przemyśla.

BARBARA SOLECKA
Wagna b. Leibnitz Styrya Barak 8. poszukuje męża **Piotra Soleckiego** z Monastyrzu pow. Jarosław P. T. Czytelników prosi o zakomunikowanie mu powyższego ogłoszenia.

MIECZYSŁAW STAW
rachunkowy podoficer Kreiskommanndo Feldpost 121. poszukuje swojej żony **Emilii ze Spolińskich Staw** z Dobromila (Galicya). Ktoby o niej wiedział zechce łaskawie zawiadomić.

Bronisława i Stanisław Wikłaczowie
z Zalasa p. Tenczynek proszą o adresy: p. **Heleny Siudowej** żony c. k. prof. gimn. z Rzeszowa, pp. **Smoluchowskich** ze Stryja, panów c. k. inspektorów: **Jana Rąba i Józefa Szarka** oraz p. kier. szkoły **Jana Piątka** z Paszczyny, p. **Maryi Sierosławskiej** i p. **Lonki Cichockiej.**

Ktoby mi doniósł gdzie obecnie jest moja żona **Emilia Jacków** i jej rodzice **Tomasz i Rozalia Grodziccy** z Niżankowic koło Przemyśla, dostanie 20 koron nagrody. Teodor Jacków, Stabsfeldwebel, obecnie ranny, Reserve Spital I., Czeska technika Nr. 51 w Bernie.

Eugeniusz Hajdukiewicz
obecnie K. K. Garnizonspital Nr. 10 Obj. 11. Innsbruk Tyrol poszukuje swej **rodziny.**

Ktoby wiedział o **Józefie Gajewskim** słuchaczu Wydziału rolniczego na Uniwersytecie krakowskim, **raczy** podać jego adres do Urzędu **parafialnego** w Czulicach poczta Kocmyrzów.

TRZYNA HENRYK
c. k. respicyent straży skarbowej obecnie Feldgendarmeriekordon Feldpost Nr. 56 uprasza uprzejmie o łaskawe udzielenie adresu swej żony **Wandy,** która w pierwszych dniach wojny pozostawała z trojgiem dzieci i matką w Stanisławowie.

KATARZYNA KOWAL
Marya Adamska i Katarzyna Janik ze wsi Izdebki pow. Brzozów, poszukują rodziców i krewnych. Zgłoszenia Wagna bei Leibnitz. Styrya Barak Nr. 20.

82-letnia staruszka
wdowa po weteranie z r. 1863, utrzymująca syna i córkę nieuleczalnie chorych prosi o wsparcia. Łaskawe datki przyjmuje Adm. „Głosu Narodu“

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny Jan Łatyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.